

KOMPETENCJE WYCHOWAWCZE, MORALNE I ETYCZNE KADRY Powszechnej ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE” NA PRZYKŁADZIE RZESZOWSZCZYZNY

Jolanta Lenart

ORCID: 0000-0003-3613-0360

Uniwersytet Rzeszowski

Słowa kluczowe: Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, kompetencje kadry PO „SP”, praca przymusowa

Streszczenie. Artykuł podejmuje problematykę funkcjonującej w Polsce w latach 1948–1955 Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, której celem było przysposobienie wojskowe i zawodowe młodzieży oraz jej socjalistyczna ideologizacja. Szczególną uwagę autorka koncentruje na kadrze tej organizacji i jej kompetencjach. Nie generalizując, dokonuje jej charakterystyki. Ekspozuje ogromne braki w jej wykształceniu, wulgaryzm, naruszanie godności wychowanków, łamanie norm moralnych i etycznych, brak odpowiedzialności za młodzież, pijaństwo. W tym kontekście ukazuje również, stworzony przez komunistyczne władze, mechanizm zniewalania młodego człowieka i odbierania mu prawa decydowania o sobie i o swoim losie.

THE EDUCATIONAL, MORAL AND ETHICAL COMPETENCES
OF THE STAFF OF THE GENERAL ORGANIZATION “THE
SERVICE TO POLAND”, BASED ON THE RZESZÓW REGION

Keywords: General Organization “Service to Poland”, competences of the staff of the Universal Organization “Service to Poland”, forced labour

Summary. The article discusses the organization functioning in Poland in 1948-1955, known as “The Service to Poland”, the purpose of which was military and vocational training of the youth as well as their socialist ideologization. The author focuses particularly on the organization staff and their competences. Without generalizing, the author characterizes the educators, exposing their significant learning gaps, profanity, violation of the dignity of the children,

violation of moral and ethical norms, lack of responsibility for young people and drunkenness. In this context, it also shows the mechanism created by the communist authorities in order to enslave and deprive the youth of their right of self-reliance and independence.

Wprowadzenie

Koniec II wojny światowej przyniósł Polakom wymarzoną wolność. Nie była to jednak wolność pełna, co dało się wyraźnie odczuć już pod koniec 1947 roku, po sfałszowaniu wyników wyborów do Sejmu Ustawodawczego i przejściu przez komunistów pełnej władzy w państwie. Pod protektoratem Związku Radzieckiego polskie władze przygotowywały się do transformacji polskiego społeczeństwa i uczynienia z robotników i chłopów zideologizowanej przewodniej warstwy społecznej. Aby jednak stało się to możliwe, należało zmienić mentalność tych ludzi, wychować ich od nowa, w taki sposób, aby „nowy człowiek” – *homo sovieticus* stał się posłusznym, oddanym i lojalnym obywatelem socjalistycznego państwa. Najważniejszym narzędziem wychowania „nowego człowieka” stała się – praca.

W celu wdrożenia idei socjalistycznego wychowania przez pracę komuniści powołali Powszechną Organizację „Służba Polsce”, która funkcjonowała w latach 1948–1955¹. Była ona wygodnym rozwiązaniem służącym szerokiemu zaangażowaniu młodego pokolenia do pracy fizycznej na rzecz państwa. Obok zadań związanych z mobilizacją do pracy, które zawarto w formule obowiązku przysposobienia zawodowego, dodano jej zadania w zakresie wychowania fizycznego

¹ Praca w brygadach „SP” była obowiązkiem każdego młodego człowieka w wieku 16–21 lat. Stosowny dekret w tym zakresie ukazał się 25 lutego 1948 roku. Trwała w zależności od jej charakteru od trzech miesięcy aż do jednego roku. Najkrócej pracowały brygady rolne, najdłużej szkoleniowe. Praca w brygadach inwestycyjnych, zarówno zimowych, jak i letnich nie przekraczała sześciu miesięcy. Od 1952 roku do brygad rolnych była masowo powoływana młodzież żeńska. W tym też roku okres pracy w brygadach wydłużono i wynosił on od 5,5 miesiąca do roku. Oficjalnym celem powoływania młodzieży do brygad była praca przy odbudowie kraju i przysposobienie zawodowe. W rzeczywistości ideologom chodziło przede wszystkim o komunistyczne wychowanie młodzieży. W komentarzu do zarządzenia Komendy Głównej „SP” z 13 marca 1948 roku czytamy: *na służbę w Powszechnej Organizacji „SP” składa się przysposobienie zawodowe obejmujące pracę niewykwalifikowaną oraz szkolenie zawodowe, przysposobienie wojskowe polegające na zdobyciu ogólnych wiadomości teoretycznych i praktycznych z zakresu wojskowości i wychowania fizycznego* (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej APR), Starostwo Powiatowe w Dębicy. Referat Wojskowy. Sprawy dotyczące „Służby Polsce” 1948, sygn. 197, *Przepisy Tymczasowe o badaniu lekarskim, ocenie fizycznej i psychicznej osób podlegających powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz kandydatów do szybownictwa, kat. „A” i „B”*, Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, Warszawa 1948).

i przysposobienia wojskowego młodzieży². Wojewoda kielecki na posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej przekonywał: „Młodzież ta będzie wychowana przez nas w ciągu trzech lat. [...] Po trzech latach ci ludzie będą związani z nami na *śmierć i życie*”³.

W ten sposób komuniści zamierzali podporządkować sobie młodzież, aby następnie wykorzystać ją do umocnienia zdobytej władzy i dokończenia dzieła budowy socjalistycznego ustroju⁴. Natrafili jednak na znaczny opór społeczny, także ze strony młodych ludzi. Poważną przeszkodą w procesie wdrażania socjalistycznego wychowania stał się brak odpowiedniej kadry, która te trudne zadania mogłaby realizować, a także pośpiech i ignorancja wszelkich metod i zasad wychowawczych. Wychowanie młodych ludzi zostało sprowadzone do przymusu i dyscypliny oraz oddane w ręce przypadkowych osób o wątpliwych walorach wychowawczych, moralnych i etycznych.

Bazując na odtajnionych materiałach archiwalnych (Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie – korespondencja różna w sprawach tajnych, Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Referatu Wojskowego Starostwa Powiatowego w Dębicy oraz Referatu Wojskowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej) z lat 1948–1954 przechowywanych w Państwowym Archiwum Wojewódzkim w Rzeszowie, autorka podejmuje próbę charakterystyki kadry (kompetencje wychowawcze, moralne i etyczne), której powierzono wychowanie i sprawowanie opieki nad młodzieżą z Rzeszowszczyzny zwerbowaną do pracy w brygadach PO „SP”.

Artykuł ten wypełnia w pewnym stopniu lukę poznawczą, jeżeli chodzi o funkcjonowanie PO „SP” na Rzeszowszczyźnie, gdyż do tej pory nie ukazało się żadne opracowanie w tym zakresie.

Kryteria zatrudniania kadry do PO „Służba Polsce”

Już w 1948 roku partia zaangażowała dużą grupę ludzi do prowadzenia naboru do brygad „Służba Polsce”, sprawowania opieki nad pracującymi junakami i do prowadzenia szkoleń ideologicznych i wojskowych. Powołane zostały gminne, powiatowe i wojewódzkie komendy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, które organizowały pobory i rekrutowały do brygad, prowadziły właściwą

² K. Lesiakowski, *Powszechna organizacja „Służba Polsce” (1948–1955)*, t. 1, UŁ, Łódź 2008, s. 5.

³ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. PO „Służba Polsce” 1950–1953, sygn. 442, Sprawozdanie o pracy kadrowej Komendy Wojewódzkiej PO „SP” Rzeszów, k. 2.

⁴ Ibidem.

ewidencję młodzieży w wieku 16–21 lat, organizowały wyjazdy junaków do pracy, zatrudniały potrzebną kadrę, zajmowały się szkoleniami. W województwie rzeszowskim, w 1950 roku, działania te realizowało ponad tysiąc osób.

Ze względu na niechęć polskiego społeczeństwa do PO „SP”, zainteresowanie pracą w samych brygadach, jak również w komendach SP było niewielkie, dlatego też początkowo zatrudniano większość zgłaszających się. Zgodnie z wytycznymi Komendy Głównej PO „SP”, podstawowym kryterium przesądzającym o zatrudnieniu miało być pochodzenie. Najbardziej preferowano osoby o pochodzeniu robotniczym i chłopskim. Stanowiły one aż 60% ogółu zatrudnionych. Dodatkowym atutem było ukończenie przez kandydata zasadniczej służby wojskowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość zgłaszających się do pracy w aparacie PO „SP” posiadało jedynie pełne (30%) lub niepełne (27%) wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej, zaś 40 % nie miało ukończonych nawet niższych klas szkoły powszechnej. Brak wykształcenia i jakichkolwiek kwalifikacji pedagogicznych bardzo negatywnie wpływały na jakość pracy kadry PO „SP” i na jej postawy moralne i etyczne. Podobnie niski poziom reprezentowały osoby służące za instruktorów robót, do których wykonywania młodzież była kierowana. Warto zaznaczyć, że najczęściej były to prace w państwowych gospodarstwach rolnych oraz drogowe, kolejowe i budowlane. Junacy pracujący w jednym z PGR-ów (Kałki, woj. olsztyńskie) usłyszeli od tamtejszego pracownika taką wypowiedź: „Junacy szanujcie konie, gdyż jeden koń jest droższy aniżeli pięciu junaków, bo ludzie się narodzą, a za konie trzeba płacić”⁵. Trudno jest znaleźć odpowiedni komentarz do tych słów...

Duże zapotrzebowanie, zwłaszcza na pracowników liniowych (bezpośrednia praca z junakami w brygadach), powodowało, że w początkowym okresie poglądy polityczne kandydatów nie były najistotniejszą kwestią. W krótkim czasie okazało się jednak, że niektórzy zatrudnieni swoim zachowaniem szkodzą interesom partii i PO „SP”, rozsiewając tzw. „wrogą propagandę”. Powoływano się m.in. na przykład pracownika, „który słuchając zagranicznych szczekaczków: »Głosu Ameryki«, itp., rozsiewał wrogą propagandę wśród miejscowego społeczeństwa”. Jak twierdzili partyjni ideolodzy, takie zachowania kadry były spowodowane m.in. tym, że „do aparatu przedostawali się ludzie ze skompromitowaną przeszłością”⁶, tj. przedwojenni oficerowie lub podoficerowie rezerwy

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem, k. 7.

stosujący sprzeczne z komunistyczną rzeczywistością metody wychowawcze⁷. Przeprowadzona w 1952 roku „czystka” wyeliminowała z jednostek PO „SP” ludzi o rodowodzie przedwojennym. W województwie rzeszowskim zwolniono dyscyplinarnie 27 „niewygodnych” dla władz pracowników⁸.

Aby przeciwdziałać dalszemu zatrudnianiu niewłaściwych osób, zaostrzono zasady rekrutacji kadry do brygad⁹. Z każdym nowo przyjmowanym pracownikiem, rozmowę przeprowadzał kierownik właściwego wydziału Komendy Powiatowej „SP”, jak również przedstawiciele wydziału kadr oraz wydziału szkolenia i propagandy. Rozmowy te miały na celu sprawdzenie poziomu *wyrobienia politycznego i ogólnego kandydata*¹⁰, jak również zwerbowanie go do partii. Po negatywnych doświadczeniach, centralne władze PO „SP” wprowadziły bowiem obowiązek przynależności kadry do ZMP, PZPR lub ZSL. Przestrzegano tego szczególnie w komendzie wojewódzkiej i w komendach powiatowych – w Komendzie Wojewódzkiej SP w Rzeszowie na 349 pracowników aparatu politycznego – 136 było członkami partii (34%), a 62% stanowili ZMP-owcy. Z kolei, na 15 komendantów powiatowych, 12 było członkami PZPR, pozostali trzej należeli do ZSL. W środowiskach wiejskich, wymóg przynależności do partii był mniej egzekwowany, dlatego też w grupie 175 komendantów gminnych jedynie 53 należało do PZPR (30%)¹¹. Najniższy stopień tzw. „upartyjnienia” obserwowano w grupie pracowników liniowych, gdzie na 178 zatrudnionych, 36 było członkami lub kandydatami partii (21%). Sytuacja ta była jednak tolerowana przez powiatowych i wojewódzkich komendantów „SP”, gdyż praca kadry liniowej była uznawana za bardzo trudną, ze względu na konieczną rozłąkę z rodziną, co powodowało z kolei, duże niedobory kadrowe¹².

Pomimo wcześniejszych założeń, dotyczących wysokich wymagań kompetencyjnych wobec kadry wychowawczej pracującej z młodzieżą w PO „SP”, komuniści poszli w zupełnie przeciwnym kierunku. Wykształcenie i kompetencje wychowawcze zostały uznane przez nich za mało istotne. Byli bowiem przekonani, że w realizacji zaplanowanego procesu wychowawczego najlepiej sprawdzą się młodzi ludzie, wywodzący się ze środowisk robotniczo-chłopskich i co ważne,

⁷ K. Lesiakowski, op. cit., s. 284.

⁸ APR, Komitet Wojewódzki PZPR..., k. 7.

⁹ Por. K. Lesiakowski, op. cit., s. 217–277.

¹⁰ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. PO „Służba Polsce” 1950–1953, sygn. 442, Sprawozdanie o pracy kadrowej Komendy Wojewódzkiej PO „SP” Rzeszów, k. 4.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, k. 8.

o właściwych przekonaniach politycznych. Taki dobór kadr bardzo negatywnie wpłynął na funkcjonowanie PO „SP” i jej społeczny odbiór.

Kompetencje wychowawcze, moralne i etyczne kadry PO „SP”

Niewłaściwa kadra, pozbawiona kompetencji wychowawczych, a na dodatek o niskim poziomie dojrzałości społecznej, nie radziła sobie z powierzonymi jej obowiązkami. Przeprowadzane kontrole w brygadach przez przedstawicieli Komendy Wojewódzkiej PO „SP” w Rzeszowie wskazywały, że postawy komendantów hufców i brygad, jak również pracowników liniowych wobec pracy i powierzonej im młodzieży są dalece niewłaściwe. Zarzucano im m.in., że „słabo pracują nad sobą i nie wykonują zadań służbowych, a pracę w SP traktują jako dodatkowy zarobek dla utrzymania gospodarstwa”, a na dodatek, „słabo interesują się bieżącymi zagadnieniami politycznymi”¹³. W sprawozdaniach pokontrolnych odnajdujemy wiele przykładów nieobowiązkowości, nieroztropności i łamania dyscypliny pracy. Na przykład w Gminie Młyny (pow. jarosławski), przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP „mimo, że zobowiązał się, że pomoże w czasie trwania zawodów strzeleckich w pracy polityczno-propagandowej i w zabezpieczeniu frekwencji na zawodach, w czasie zawodów był bierny, a na dodatek powiedział, że on »chrzani SP«”¹⁴. Z kolei – jak odnotowano w notatce pokontrolnej – Komendant SP w Gminie Wielopole, „w czasie zawodów nie przejawiał żadnego zainteresowania młodzieżą, nie prowadził z nią rozmów, był tylko widz. O 15.00 odszedł do domu tłumacząc, że jest zimno i nie może narażać się na utratę zdrowia. Pozostawił młodzież bez opieki”¹⁵.

Szczególnie krytykowano młodych pracowników, o których mówiono, że *cechuje ich nieróbstwo i brak troski o młodzież*. W woj. rzeszowskim, w okresie letnim pracowały w brygadach głównie osoby poniżej dwudziestego roku życia. Oddalenie od rodziny i miejsca zamieszkania zachęcało ich do niewłaściwych zachowań demoralizujących młodzież, tj. picia alkoholu, wszczynania awantur, poniżania junaków. Szczególnie skłonni do nich byli młodzi mężczyźni po ukończonej służbie wojskowej. Mieli oni najgorszą renomę wśród junaków, gdyż transferowali na nich doświadczenia nabyte w wojsku, zmuszając ich do posłuszeństwa, dyscypliny i niewolniczej pracy. Sprawozdania z kontroli

¹³ Ibidem, k. 4.

¹⁴ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51, Informacja o przygotowaniach do wcielenia młodzieży do brygad SP w 1951 roku, k. 17–18.

¹⁵ Ibidem.

brygad dostarczają wielu przykładów ich nagannych zachowań. Na przykład w 71 brygadzie stacjonującej w Bakuńczycach k. Przemyśla dowódca brygady (były wojskowy) na zebraniu koła ZMP poparł wnioski, aby junakom, którzy nie wyrabiają 100% normy, obcinać za karę włosy i nie dawać przepustek. Z kolei jego zastępca pił alkohol na terenie brygady i rozpijał pozostałą kadre. Bardzo często był inicjatorem awantur z miejscową ludnością. Rozliczany z tych zachowań przez aktyw ZMP odpowiadał, że „nadal będzie pił i nic nie będzie robił, bo ma dosyć pracy w brygadach SP, mogą go wyrzucić z pracy i z ZMP”¹⁶. Z kolei z-ca dowódcy 72 brygady stacjonującej w Zagórzcu i Komańczy (pow. Sannok) „agresywnie odnosił się do junaków, mówił zawsze podniesionym głosem, przeklinał i wymyślał junakom, dożywał się z junackiej kuchni. Wraz z resztą kadry stosował wojskowe metody wobec junaków. Był przypadkiem, że dowódca plutonu w obecności dowódcy brygady i szefa kompanii z pasem w ręku gonił w nocy junaka po schodach. Na zwróconą im uwagę przez instruktora ZMP odpowiedzieli, że inną metodą nie utrzymaliby dyscypliny”¹⁷. Sytuacje takie miały miejsce w wielu brygadach w kraju¹⁸.

W komendach i w samych brygadach „SP” zatrudniano także kobiety. Najwięcej było ich w żeńskich brygadach rolnych. Werbowano kobiety młode, które oceniano jako postępowe¹⁹. Zwracano także uwagę na ich nastawienie polityczne, które nie mogło wzbudzać zastrzeżeń komisji. Młody wiek i robotniczo-chłopskie pochodzenie, wiązały się niestety z krytycznie niskim poziomem wykształcenia. Jedynie 42% omawianej grupy legitymowało się wykształceniem podstawowym, 25% podstawowym nieukończonym, 4% średnim, 28% średnim nieukończonym²⁰. Praca kobiet była także źle oceniana, zwłaszcza przez męską kadre, *a to z powodu*, czytamy w sprawozdaniu, „że w większości brygad kobiety jako szefowie nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków, a po drugie nie mają należytego autorytetu wśród młodzieży”²¹. Dla udowodnienia, podawano przykłady zachowań kobiet, niewłaściwych pod względem etycznym

¹⁶ Ibidem, Notatka o sytuacji w 71 i 72 brygadach zimowych SP stacjonujących w woj. rzeszowskim z 14 lutego 1952 roku, k. 7.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Por. K. Lesiakowski, op. cit., s. 217–277; P. Śpica, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w województwie gdańskim w latach 1948–1955. Edukacja i indoktrynacja młodzieży*, UG, Gdańsk 2017, s. 159–170.

¹⁹ K. Lesiakowski, op. cit., s. 260.

²⁰ Ibidem, s. 261.

²¹ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51..., k. 9. Por. K. Lesiakowski, op. cit., s. 265.

i moralnym, jak „picie alkoholu z junaczkami w knajpach”, jawne zadawanie się z mężczyznami zakończone w kilku przypadkach ciążą, „zadawanie się z junakami”, lekceważenie obowiązków, itd. Na przykład w Gminie Grabownica (pow. brzozowski) przewodnicząca ZMP przyszła do młodzieży pijana, źle wyrażała się o ZMP, jak również stwierdziła, że „już drugi tydzień pije i pić będzie”. Adekwatnie do takich opinii, mało kobiet zajmowało stanowiska komendantów PO „SP” – np. w woj. rzeszowskim, na 157 komendantów gminnych było jedynie 27 kobiet. Nie lepiej pod tym względem przedstawiała się sytuacja w innych częściach kraju. W woj. gdańskim, jeden z uczestników narady w Komendzie Wojewódzkiej „SP” skonstatował, że „aparatury terenowej prezentuje bardzo niski poziom etyczny. Bagno to znajduje się przeważnie na odcinku żeńskim. Prawie połowa kadry żeńskiej jest niemoralna”²². Opinie i oceny tego typu spowodowały likwidację w grudniu 1950 roku żeńskich jednostek OHP na rzecz grup mieszanych.

Złą atmosferę w brygadach pogłębiało stosowanie kar psychicznych (np. kontrola lub wstrzymywanie korespondencji z domu rodzinnego), fizycznych (stosowanie przysiadów i tzw. pompek do utraty tchu), wstrzymywanie obiadów junakom, którzy z różnych przyczyn nie przybyli na czas do brygady po zakończeniu pracy, urządzanie tzw. porządków wieczornych w namiotach, polegających na wywracaniu sienników, rozrzucanie rzeczy osobistych junaków²³. Władze PO „SP” zdawały sobie sprawę, że „kadra brygad jest w większości zdemoralizowana”²⁴ i nadzór nad młodzieżą sprawują niewłaściwe osoby, jednakże trudności kadrowe uniemożliwiały wprowadzenie radykalnych zmian.

W niektórych przypadkach arogancja kadry była jednak tak duża, że podjęcie interwencji było wręcz konieczne. Sprawy takich osób, z inicjatywy komendantów wojewódzkich PO „SP”, były wtedy kierowane do prokuratury wojewódzkiej. Z tajnej korespondencji z kontroli warunków bytowania junaków w 60 brygadzie PO „SP” „Sarzyna” z 13 maja 1952 roku dowiadujemy się o jednym z takich przypadków. Składający zeznania w tej sprawie junacy, m.in. stwierdzili: „Dowódca kompanii źle obchodzi się z junakami, bije ich, przeklina, musztruje w niedozwolony sposób, jak »lotnik«, »żabka«. Biję ich po twarzy ręką lub pa-sem. Był przypadek, że uderzył junaka w brzuch i złapał go za gardło. Innego,

²² K. Lesiakowski, op. cit., s. 265.

²³ L.S. Szuba, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w latach 1948–1955*, TN KUL, Lublin 2006, s. 102.

²⁴ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51, Notatka o sytuacji w 71 i 72..., k. 7.

który miał ropiejącą ranę na plecach zaopatrzoną przez lekarza, gdy nie wstał na poranną zbiórkę, ściągnął z łóżka i uderzył pasem”. Junacy twierdzili także, „że zatrudniony w brygadzie lekarz niesumienne przeprowadza badania uznając ich za zdolnych do pracy, podczas gdy czują się chorzy. Junaka chorego na jaglicę, nazwał bumelantem i zmusił go do pracy”²⁵. To niemoralne i nieludzkie zachowanie dowódcy kompanii nie spotkało się jednak z adekwatną karą. Obwiniony został jedynie pouczony i przeniesiony do innej brygady na podobne stanowisko.

Obawiając się o zdrowie, a nawet życie swoich dzieci (w trakcie pracy w brygadach odnotowywano także wypadki śmiertelne) podejmowane były, głównie przez rodziców junaków, próby interwencji w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Inicjatywa taka została podjęta m.in. przez grupę matek z powiatu kolbuszowskiego, których synowie pracowali w czwartej warszawskiej brygadzie PO „SP” „Włochy – Odolany”. Interwencja nie przyniosła jednak pożądanego rezultatu. Skarżący się junacy zostali bowiem napiętnowani przez aktywistów ZMP i ośmieszeni przed kolegami. Natomiast kontrolujący brygadę przedstawiciele Komendy Głównej „SP”, „upewnili się” na miejscu, że „junakom jest dobrze w brygadzie, że jedzenie mają dobre, posiłki są obfite, a dowództwo nie krzyczy na junaków. A ci, którzy piszą do domu, że jest źle, że nie ma co jeść, to są maminsynki, którym się robić nie chce, a tylko by łazikowali, lub po to piszą do domu, żeby im przysłali pieniędzy, żeby mogli w niedzielę na przepustce napić się wódki i iść do dziewczynek. Junacy są na ogół zadowoleni, gdyż niektórzy z nich pierwszy raz jechali pociągiem czy tramwajem, z chęcią idą na różne wybieżki do Warszawy i dość dobrze pracują”²⁶. Warto wyjaśnić, że wśród junaków znajdowali się aktywiści ZMP, którzy obserwowali swoich kolegów i donosili na nich do przełożonych. W opisywanym przypadku posłużono się właśnie takimi osobami, w celu zakłamania faktów.

Dowódcy brygad czuli się zatem całkowicie bezkarnie. Byli przekonani, że legitymacja partyjna chroni ich przed karą i odpowiedzialnością. Dlatego też, oprócz aroganckiego traktowania młodzieży, dokonywali różnych nadużyć i defraudacji mienia należącego do PO „SP”. W jednym z protokołów pokontrolnych czytamy: „W kwatermistrzostwie jest szereg nadużyć – brak 4 ton ziemniaków,

²⁵ APR, Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie. Korespondencja różna w sprawach „Tj” z 1952 roku, sygn. 361, Protokół z kontroli warunków bytowania junaków w 60 brygadzie PO SP Sa-rzyna z 13 maja 1952 roku, k. 164.

²⁶ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51, Sprawozdanie z kontroli 4 brygady PO SP Włochy – Odolany w sprawie listu „matek” junaków z pow. kolbuszowskiego, woj. Rzeszów z 12X 1951 roku, k. 20.

wielu innych produktów oraz sortów mundurowych. W efekcie, rzadko który szef kompanii przy likwidowaniu brygady odchodzi bez pokrywania braków, które często wynoszą od 5–10 tys. zł.²⁷ Za przewinienia te udzielano jedynie partyjnej nagany, przenoszono do innych jednostek, a czasami tylko zwalniano dyscyplinarnie, jeżeli była możliwość obsadzenia stanowiska kimś innym²⁸.

Przedstawione przykłady pozwalają bez wątpienia uznać, że kadre PO „SP” cechowały niskie walory wychowawcze, moralne i etyczne. Warto podkreślić, że pracownicy zajmujący się młodzieżą bardzo często sami wymagali twardego wychowania i rzeczywistego dokształcania. Wielu z nich absolutnie nie miało predyspozycji do pracy z młodzieżą i do sprawowania funkcji komendantów hufców czy dowódców brygad. Jednakże, to nie względy merytoryczne decydowały, że podjęli te obowiązki. Wziąwszy pod uwagę liczbę i wagę zadań, jakie stawiano przed „SP” należałoby się spodziewać, że w jej szeregach trafią odpowiednio przygotowane kadry, o właściwych postawach społecznych. Tak się jednak nie stało²⁹.

Doszkalanie kadry

Sposobem na poprawę jakości pracy kadry w hufcach i brygadach „SP” miały być szkolenia, które – jak czytamy – miały „zwiększyć poziom jej ubojowienia i poziom polityczny, jej odporność na trudności i rozwinąć zdecydowaną postawę wobec działalności wroga klasowego, przygotować ją fachowo i politycznie do pełnego wykonywania stojących przed PO SP zadań w pracy w hufcach i brygadach SP”³⁰. W tym celu zamierzano:

- „a. Objąć szkoleniem programowym całą kadre PO SP
- b. Wprowadzić formy i metody wychowawczego oddziaływania na nią
- c. Przeprowadzać rozmowy indywidualne, wzywać na kolektywy i prezydium
- d. Omawiać różne zaniedbania na zebraniach POP i ZMP i wyciągać właściwe wnioski
- e. Z pracownikami chcącymi się zwolnić rozmawiać w komendzie wojewódzkiej PO SP oraz stawiać te sprawy na zebraniach partyjnych i ZMP

²⁷ Ibidem, k. 8.

²⁸ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. PO „Służba Polsce” 1950–1953, sygn. 442, Notatka o sytuacji na terenie brygad rolnych PO SP z dnia 21, miesiąc nieczytelny, 1953 roku, k. 3.

²⁹ K. Lesiakowski, op. cit., s. 319.

³⁰ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51, Wnioski dla poprawienia pracy kadrowej aparatu PO SP województwa rzeszowskiego, k. 18.

- f. Dokonywać systematycznej oceny kadry w toku wykonywania przez nią zadań.
- g. Udzielać pomocy słabszym pracownikom, nie dopuszczać do zniechęcenia i załamania. Awansować i nagradzać wyróżniających się
- h. Wnikliwiej niż dotychczas interesować się warunkami bytowymi kadry i w miarę możliwości pomagać jej³¹.

Rzeszowskie władze partyjne były przekonane, że poprzez systematyczne szkolenia i otoczenie pracowników większą troską, wzmocnią ich kompetencje i zaangażowanie polityczne. Szkolenia miały być także okazją do wnikliwej obserwacji pracowników, „bieżącą ocenę jej »wartości politycznej« i eliminowania tzw. »elementu wrogiego«³².

Realizację programu rozpoczęto w 1952 roku od szkoleń na poziomie wojewódzkim, których problematyka oscylowała wokół zagadnień politycznych i bieżącej polityki partii i ZMP³³. W następnej kolejności szkoleniami objęto całą kadrę powiatową i gminną. Wszystkich uczestników podzielono na grupy, w zależności od zajmowanego stanowiska i stopnia politycznego zaawansowania.

Kolejnym etapem były kursy organizowane przez Komendę Główną PO „SP”. W 1953 roku miesięczne lub dwumiesięczne kursy centralne ukończyło 130 komendantów gminnych (80%), 15 komendantów powiatowych (86%) i wszyscy wojewódzcy inspektorzy aparatu politycznego woj. rzeszowskiego³⁴.

Obowiązek uczestnictwa w szkoleniach wywoływał jednak dużą niechęć wśród zatrudnionych, a szczególnie posiadających własne rodziny lub też gospodarstwa rolne. Zdarzało się niekiedy, że Komenda Wojewódzka „SP” w Rzeszowie miała poważne trudności z wyłonieniem chętnych na dłuższe szkolenia, gdyż wytypowane osoby świadomie udzielały mylnych odpowiedzi na pytania, aby pokazać komisji kwalifikacyjnej, że są na zbyt niskim poziomie politycznym i nie nadają się do udziału w szkoleniu³⁵.

Problemem, który dosyć wyraźnie się zarysowywał, było zjawisko przewyższania przez junaków kadry w zakresie wykształcenia ogólnego. Jednakże zatrudnionych nie udawało się przekonać, co do celowości podjęcia doksztalcenia. Tak więc przez cały okres funkcjonowania PO „SP” pracę z młodzieżą prowadziły

³¹ Ibidem, k. 18.

³² Ibidem, k. 4.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem, k. 3.

³⁵ K. Lesiakowski, *op. cit.*, t. 2, s. 326.

osoby niewykształcone, niekompetentne, zachowujące się niewłaściwie pod względem etycznym i moralnym.

Podsumowanie

Po II wojnie światowej ideał sowiecki starano się upowszechnić także na gruncie polskim. Sprawujący władzę komuniści, mając na uwadze nie tylko aspekty ideologiczne, ale także zaniedbania w sferze edukacji oraz zniszczenia wojenne powodujące zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą, stworzyli organizację, która objęła swoim oddziaływaniem całą młodzież, tj. Powszechną Organizację „Służba Polsce”³⁶. Podstawowym celem przyświecającym Organizacji była praca dla ojczyzny, przysposobienie do zawodu, szkolenie wojskowe, a także jednolite wychowanie młodzieży w „duchu demokracji ludowej”. W założeniach, „SP” miała przejąć wychowanie młodzieży, odsuwając na dalszy plan rodzinę, Kościół, czy nawet środowisko rówieśnicze. W warunkach izolacji od wpływów zewnętrznych junacy mieli przechodzić proces indoktrynacji politycznej. Sądzono bowiem, że „nowy człowiek zrodzi się automatycznie z nowych warunków życia”³⁷, co okazało się błędne.

O miernych efektach całego przedsięwzięcia zdecydowała w dużej mierze niewłaściwa polityka kadrowa. Zatrudniani na stanowiskach komendantów hufców i brygad oraz pracowników liniowych nie posiadali wykształcenia ani też niezbędnych kompetencji wychowawczych i moralnych, wymaganych od osób pracujących z młodzieżą. Swoje braki kompetencyjne zastępowali kaprałską dyscypliną, a często wręcz tresurą, niszczącą godność i podmiotowość młodych ludzi. Rozbudowany system kar zniechęcał do pracy i nauki. Młodzież nie potrafiła odnaleźć się w takich warunkach i w wielu przypadkach podejmowano decyzję o ucieczce z brygad. Wokół PO „SP” wytworzyła się bardzo negatywna aura społeczna, która utrzymywała się aż do momentu jej rozwiązania, w 1955 roku, i przekształcenia jej w Ochotnicze Hufce Pracy.

³⁶ P. Śpica, op. cit., s. 8.

³⁷ B. Suchodolski, *Podstawowe problemy pedagogiki socjalistycznej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1956, nr ½, s. 3–4.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

1. Akta Franciszka Fiedlera. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, 1946 (nr 2/1374/0/-/259).

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie (APR)

1. Starostwo Powiatowe w Dębicy. Referat Wojskowy, 1948 (nr 69).
2. Urząd Wojewódzki w Rzeszowie. Wydział Wojskowy. Oddział Wychowania Fizycznego 1948–1949 (nr 36).
3. Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie 1951–1953 (nr 1859).
4. Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie, Korespondencja różna w sprawach tajnych z 1952 r. (nr 1058).
5. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej. Wydział Spraw Wewnętrznych. Referat Wojskowy, 1954 (nr 51).

II. Źródła Drukowane

Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, Dz.U. 1948 r. Nr 12, poz. 90.

III. Opracowania

- Lesiakowski K., *Powszechna organizacja „Służba Polsce” (1948–1955)*, t. 1, UŁ, Łódź 2008.
- Suchodolski B., *Podstawowe problemy pedagogiki socjalistycznej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1956, nr 1/2.
- Śpica P., *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w województwie gdańskim w latach 1948–1955. Edukacja i indoktrynacja młodzieży*, UG, Gdańsk 2017.
- Szuba L.S., *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w latach 1948–1955*, TN KUL, Lublin 2006.